

Celina Luty "Humorystyczna bajka o zabawnych świnkach, Bolku i Lolku"

Zastosowanie bajki wg autora: Bajka psychoterapeutyczna poprawiająca nastrój.

TREŚĆ BAJKI

W małej wiosce Kleczkowo, w gospodarstwie Pana Łabędziowskiego mieszkały dwie świnki: Bolek i Lolek. Świnki były małe i ładne, miały jasnoróżową sierść i pomarańczowe ogonki. Ogonki świnkom pomalowała siedmioletnia Zosia, najmłodsza córka Pana Łabędziowskiego. Zosia bardzo lubiła kolor pomarańczowy.

Świnki nie chciały, aby Zosia malowała ich ogonki, ale zgodziły się, gdyż Zosia wytłumaczyła im, że wezmą udział w konkursie "Najsympatyczniejsza świnka w województwie". Przed wyjazdem na konkurs nałożyła świnkom różowe pelerynki w białe kropeczki. Świnki chętnie weszły na przyczepę traktorową i pojechały do pobliskiego miasta wraz z Zosią i jej tatą.

Konkurencja była duża, ale ukochane świnki Zosi wyglądały bardzo zabawnie i zajęły pierwsze miejsce w konkursie świnek – bliźniąt. Bardzo podobały się publiczności i wieczorem, po podliczeniu głosów oddanych przez publiczność okazało się, że świnki zdobyły niezwykle ważną nagrodę konkursu "Najsympatyczniejsza świnka w województwie"- nagrodę publiczności. Świnki otrzymały bambusowe maty do leżenia, bardzo ładne korytka do karmy, preparaty mineralne i po dwa medale, które zawieszono im na szyjach.

Zosia i jej tata byli bardzo szczęśliwi. Nagrody odbierała wraz ze świnkami Zosia i mówiła do mikrofonu: "Dziękuję bardzo w imieniu Bolka i Lolka". Zosia miała ogromną treść, ale była bardzo zadowolona z sukcesu swoich świnek. Dzięki pomysłowości Zosi świnki miały pomarańczowe ogonki i śmieszne pelerynki, które bardzo podobały się publiczności. Dzięki tacie świnki pojechały na konkurs i zostały nagrodzone.